

Spowolnienie wzrostu cen żywności w 2023 r.

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: czwartek, 15, grudzień 2022 12:58

Katarzyna Sekuła

Odsłony: 1415

Z danych GUS wynika, że w listopadzie ceny żywności wzrosły o 22,3 proc. To prawdopodobnie jeden z ostatnich tak wysokich wyników. Począwszy od II kwartału 2023 r. tempo wzrostu cen będzie wyraźnie niższe.

Bank Światowy prognozuje, że w 2023 roku ceny żywności na świecie będą spadać. Szacuje się, że ceny obniżą się o 5 proc. w 2023 r., a następnie ustabilizują się w 2024 r.. Będzie to efekt rekordowych zbiorów w sezonie 2022/2023. Szczególnie mocno wzrośnie światowa produkcja nasion oleistych, np. soi i rzepaku. Pozwoli to na ograniczenie wzrostu cen, który wystąpił po rosyjskiej agresji na Ukrainę. Dodatkowo udane zbiory w Kanadzie oraz Rosji sprawią, że światowa produkcja pszenicy osiągnie rekordowe 784 mln ton.

Spowolnienie tempa wzrostu cen żywności już jest widoczne. Indeks światowych cen żywności publikowany przez agendę Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) obniżył się od marca do października ze 160 pkt. do 135,9 pkt. – światowe ceny spadły o 15 proc. Tym samym powróciły one na poziomy sprzed rosyjskiej agresji na Ukrainę. Najmocniej spadły ceny produktów, które podrożały w wyniku inwazji, tj. roślin oleistych oraz zbóż. Spadają jednak także ceny innych surowców rolnych, np. mięsa, nabiału czy cukru.

Tendencje światowe wpłyną na polski rynek z opóźnieniem. Zmiany zazwyczaj zachodzą po około 5-6 miesiącach. W I kwartale 2023 r. spodziewane tempo wzrostu cen w Polsce będzie nadal zbliżone do 20 proc. Równocześnie w każdym z kolejnych kwartałów spadki sięgać będą ok. 5 pkt. proc. W efekcie na koniec 2023 r. tempo wzrostu cen żywności w Polsce oscylować będzie wokół 6,5 proc.

Największym i najbardziej prawdopodobnym zagrożeniem dla prognoz cen żywności jest wzrost cen energii oraz nawozów. Oba surowce znacznie podrożały na skutek rosyjskiej napaści na Ukrainę. Choć sytuacja na rynkach energii stabilizuje się, to zagrożenie ponownego wzrostu związane z konfliktem zbrojnym jest wciąż realne.

Źródło: PIE